

Jezus=Dobro

W pewnym mieście kobieta zła żyła
Nie wierzyła w Boga była strasznie niemiła.
Krzyczała, przeżywała i przez te wszystkie złości
Została zupełnie pozbawiona miłości.

Tak jej było źle i tak się z tym męczyła,
Że w końcu coś strasznego postanowiła.

Do czarnoksiężnika poszła
by raz na zawsze z tym skończyć.
Aby w swoim życiu
Koniec z końcem połączyć.

Powiedział magik fałszywy tak:
„Trzeba ułożyć po prostu wszystko wspak”.

I wysłał ją do przeszłości,
Lecz chyba za daleko.
Gdyż teraz zamiast w mieście
Siedziała gdzieś nad rzeką.

A wkoło tylko pola
I łąki dookoła.
Aż nagle ktoś w oddali
Wesoło ją zawołał:
„Agnieszko choć no tutaj”.

Okropnie się zdziwiła
Lecz wstała i pobiegła,
Nie wiedziała co robiła.

„A było tam źródło Jakuba”.
Słowo z pisma świętego
W uszach ciągle dudni.
„Jezus zmęczony drogą
Siedział sobie przy studni”.

Kiedyś coś słyszała
Że Jezus żył na świecie
Lecz nie chciała wierzyć.
(O czym dobrze wiecie).

Gdy go zobaczyła
stanęła jak wryta.
A ponieważ bóg w myślach
Zapewne jej czytał,
Chrystus odezwał się pierwszy.
„Kobieto pięknej urody”.
Lecz ona to usłyszawszy krzyknęła:
„Daj mi wody”.

Nie chciała się zmieniać,
A wiedziała że tak będzie,
Jeśli przy studni
Razem z nim siędzie.

Lecz już po chwili
Łzy w oczach się pojawiły.
„Ty pierwszy Jezu
Jesteś dla mnie miły”.

„Agnieszko gdybyś chciała
I wiary miała choć tycie
Prosiłabyś mnie o wodę
Która daje życie”.

Bóg wydał się jej tak dobry
Że wnet go pokochała.
Po chwili przy nim usiadła
I już z nim rozmawiała.

O ważnych rzeczach dla świata
O tym że źle się dzieje.
Że człowiek dzisiejszych czasów
Z takich rzeczy się śmieje.

Po chwili nie chciała wracać
Zła Agnieszka do siebie,
Ponieważ przy tej studni
Poczuła się jak w niebie.

„Zostanę z Tobą Jezu,
Dobrze mi jest przy Tobie
I wszystko co rozkażesz
Ja od razu zrobię”.

„Nie możesz droga Agnieszko,
Wróć do swojego świata,
Przed nami długa droga
By jednego z drugim zbratać.

Lecz jedną prośbę mam
Gdy trafisz tam z powrotem,
Prowadź ludzi do nieba bram”

I zapytacie: „co dalej?”
„Co się dalej stało?”
A powiem Wam że stało
Się całkiem nie mało.

Agnieszka wróciła do swych czasów,
Została zakonnica,
Zbawiła wielu ludzi,
Stała się świętą dziewicą.

A po swojej śmierci
Nadal w duchu żyła,
Bardzo blisko Boga,
Szczęśliwa była.

Jeżyk